

# Patriotyzm

Jędrzej Stanisławek  
(Politechnika Warszawska)

## Stosunek do własnej grupy

Przez pięćset tysięcy lat swego istnienia ludzie<sup>1</sup> żyli w grupach<sup>2</sup>. Ten tryb życia przede wszystkim chronił przed drapieżnikami. Los jednostki zależał od losu grupy. Nic dziwnego, że ewolucja wykształciła silną emocję: solidarność grupową. Przetrwały tylko takie grupy pierwotne, których członkowie wykazywali poświęcenie na rzecz swej zbiorowości (dzisiaj nazywane solidarnością) i swych współtowarzyszy (dzisiaj nazywane altruizmem).

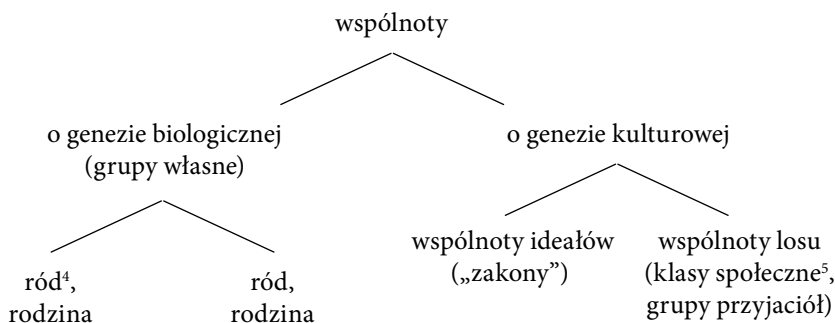
Kiedy grupą macierzystą (grupą **własną**, jak będziemy o niej pisać) była horda pierwotna. Dzisiaj jest nią rodzina oraz naród. Każda grupa własna jest wspólnotą: zbiorowością, której zasadą postępowania jest: „wszyscy za jednego, jeden za wszystkich”. Członkowie wspólnoty są odbierani jako „swoi”, członkowie innych wspólnot – jako „obcy”.

Po dziś dzień każdy wychowuje się w pewnej zbiorowości, przede wszystkim rodzinnej, do której z czasem dołącza wspólnota narodowa. Człowiek jest w wtopiony w zbiorowość jak miedź w brąz lub mosiądz. W rzadkich przypadkach potrafi ten wspólnotowy bagaż usunąć. Ewolucja nie przewidziała ponownego kształtowania się osoby, w tym wtapiania się w nową grupę<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Gatunek *homo sapiens* istnieje od 200 tys. lat, ale niektórzy jego poprzednicy (*homo heidelbergensis*, neandertalczyk) także bywają klasyfikowani jako gatunek człowiekowatych.

<sup>2</sup> Przed 4 milionami lat były to grupy ok. pięćdziesięciosobowe. Z czasem urosły do ok. 150 osób. Zobacz w tej sprawie: Robin Dunbar, *Człowiek. Biografia*, Copernicus Centre Press, Warszawa 2017.

<sup>3</sup> Stąd np. trudności w nauczaniu się języka obcego. Przez setki tysięcy lat znajomość obcego ję-



Rys. 1. Wspólnoty: główne formy.

Fundamentem wspólnotowości jest skłonność biologiczna. Związane z nią emocje są **wrodzone**<sup>6</sup>. Wrodzona jest skłonność do wspierania swoich<sup>7</sup>. O tym, którą grupę będziemy wspierać, decyduje wychowanie. Wspólnotę utrwalają więzi kulturowe: wspólny język, wspólne obyczaje. Wspólnotą jest rodzina, kiedyś plemię, współcześnie naród. Jednak wspólnoty kulturowe ustępują trwałości wspólnotom naturalnym.

## Naród i ojczyzna

Osiadły tryb życia przekształcił hordy pierwotne w plemiona. Wspólnotowość plemienna nadal przeważa dzisiaj w niektórych częściach świata, jednak

---

zyka nie była potrzebna, może nawet szkodziła. W efekcie natura nie wykształciła predyspozycji w tym zakresie.

<sup>4</sup> Instytucja rodu funkcjonowała nie tylko w paleolicie, ale także np. w średniowieczu i czasach nowożytnych. Pielęgnowała ją arystokracja. Dla Radziwiłłów interes Radziwiłłów był ważniejszy od interesu kraju.

<sup>5</sup> W ujęciu marksowskim wspólnotą losu byłaby taka klasa społeczna, która z „klasy w sobie” przekształciła się w „klasę dla siebie”. Nie wszyscy tak uważają.

<sup>6</sup> Skłonność grupowa nie jest absolutnie powszechna. Zawsze znajdzie się ktoś, kto ją posiada w małym stopniu albo wręcz jej nie posiada. Nic w tym nietypowego. Nawet w przypadku skłonności seksualnej istnieją osoby jej pozbawione.

<sup>7</sup> Należy odróżniać skłonność grupową (w tym wypadku, aby kogoś wspomóc, wystarczy, że jest on członkiem naszej grupy) od skłonności proosobowej (w tym wypadku wspomaganie ma źródło w kontaktach osobistych; np. u szympanów polegają one na wzajemnym iskanium).

wspólnotą dominującą stały się narody<sup>8</sup>. Te powstały na obszarach, na których wcześniej wykształciły się państwa<sup>9</sup>. Członkowie danego narodu mówią wspólnym językiem i mają wspólne obyczaje. Członkiem narodu zostaje się niezależnie od swojej woli. Każdy rodzi się w określonej rodzinie, a ta zawsze jest składową jakiegoś narodu<sup>10</sup>.

Narody zamieszkują pewne terytorium. Wspólna historia i pamięć zbiorowa wspólnoty czyni z terytorium **ojczyznę**. Ojczyzna nie jest ani tworem geograficznym, ani tworem kulturowym. Jest jak dom rodzinny, który ma składową materialną (domostwo) i składową niematerialną (codzienne kontakty, wspólne zwyczaje).

**Patriotyzm** (od łac. *patria*<sup>11</sup> – ojczyzna) to słownikowo *miłość ojczyzny*. Nie wszyscy członkowie danego narodu żywią takie uczucie.

## Postawy względem własnej grupy

Wśród postaw względem grupy macierzystej, po jednej stronie, spotykamy solidarność, po drugiej – **indywidualizm** (także **kosmopolityzm** oraz **internacjonalizm**, zwykły egoizm, w rzadkich przypadkach, wrogość). Indywidualiści zawieszają służebność wobec swojej grupy. Uważają, że każdy ma prawo czynić to, co uważa za słuszne, i może odstąpić od wspierania swej grupy, jeśli uzna to za stosowne. Problematyczność tej postawy zilustrować można przykładem rozbieżnych reakcji na wybuchy epidemii w epoce odrodzenia. Dyskutowano wówczas, czy w przypadku pojawienia się choroby w danym rejonie należy pozostać na miejscu i dzielić wspólny los z współziomkami, czy też wyjechać, aby ochronić

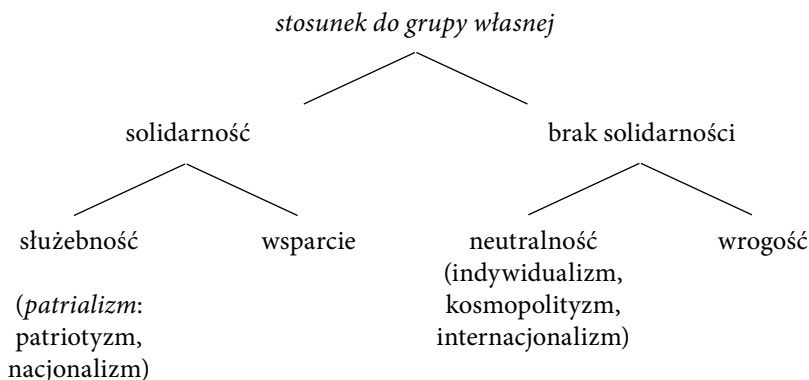
<sup>8</sup> Nie definiujemy ani narodu, ani państwa, i nie piszemy, czym jest, np. kolektywizm lub emocje, gdyż wszystkie te terminy mają eksplikację słownikową wystarczającą do zrozumienia rozważanych kwestii. Tym bardziej nie zajmujemy się analizą sporów dotyczących patriotyzmu, narodu, ojczyzny. Po prostu wyjaśniamy, na czym polega patriotyzm i czym różni się od nacjonalizmu.

<sup>9</sup> Narody nie powstały w prosty sposób – poprzez łączenie się plemion. Zdaniem socjologów, czynnikiem, który przekształcił plemiona w narody, była instytucja państwa.

<sup>10</sup> W sytuacjach nietypowych przynależność narodową zwykle wskazuje prosty test. W czasie meczu pomiędzy reprezentacjami stosownych krajów obserwujemy, komu kibicuje nasz zainteresowany. Np. druh autora, wychowany w rodzinie niemieckiej, który jednak 64 lata ze swych 66 lat życia spędził w powojennej Polsce, oglądając mecz Polska – Niemcy kibicował Polakom, a znajoma autora (całe życie w Polsce), wychowana w rodzinie litewskiej, podczas meczu Polska – Litwa kibicuje, jak mówi, Litwinom.

<sup>11</sup> Od greckiego słowa o podobnym brzmieniu i znaczeniu.

się przed zarażeniem<sup>12</sup>. Chociaż zachowania ludzi były różne, dominował pogląd solidarnościowy – pomimo groźby zachorowania należy pozostać<sup>13</sup>.



Rys. 2. Stosunek do własnej grupy: główne formy.

Solidarność z grupą jest stopniowalna. Najsłabszą jej postacią jest wspieranie bez ponoszenia kosztów. Silniejszą formą jest **patriotyzm**, a skrajną **nacjonalizm**. Te dwie ostatnie nazwiemy łącznie **patrializmem**, który – rozumiany szeroko – odnosi się do każdej grupy macierzystej, wąsko zaś – do narodu i ojczyzny.

## Zawieszenie patrializmu

Pomińmy przypadki egoizmu, określanego niekiedy mianem prywaty, oraz wrogości względem własnej grupy<sup>14</sup>. Są to sytuacje nieczęste i moralnie naganne. Inaczej przedstawiają się kosmopolityzm oraz internacjonalizm.

Kosmopolita nie czuje się członkiem żadnego narodu. Dla niego grupą własną jest cała ludzkość. Argumentem na rzecz kosmopolityzmu jest fakt, iż kultura

<sup>12</sup> Zobacz w tej sprawie J. Aberth, *Spektakle masowej śmierci, Plagi, zarazy, epidemie*, Świat Książki, 2012.

<sup>13</sup> Te postawę należałoby przedłożyć nad inne, ale nie ze względów moralnych, lecz epidemiologicznych. Wyjeżdżający w celu ratowania życia roznosili zarazę.

<sup>14</sup> Osoby, które działają na szkodę swej grupy, noszą niechlubne miano renegata.

światowa: nauka, sztuka, filozofia, technika są wspólnym dziełem całej ludzkości. Owszem, niektóre narody, np. Grecy w starożytności lub Włosi w odrodzeniu, wniosły więcej niż inne (chwała im za to!), ale także te małe mają swój wkład. Np. długopis jest pomysłem pewnego Węgra<sup>15</sup>. Ludzkości jesteśmy więc winni wdzięczność i ją powinniśmy traktować jako grupę własną, powieścią kosmopolici.

Kosmopolityzm jest piękną ideą. W starożytności głosili ją np. stoicy. Seneka (ok. 4 p.n.e. – 65 n.e.) pisał, że jest „obywatelem świata”. W naszych czasach opowiedział się na nią August Comte (1798–1857), który nawet zaprojektował religię, która miała być fundamentem światowej wspólnoty. Problem w tym, że kosmopolityzm nie posiada fundamentu emocjonalnego. Ma fundament rozumowy. Otóż ludzkość nie jest dla nikogo grupą własną. Nikt nie wychował się w ludzkości, ale każdy w konkretnej rodzinie i konkretnym narodzie. Ludzkość wciąż nie jest wspólnotą. Ogólniej, żaden gatunek biologiczny nie jest wspólnotą. Z uwagi na ten fakt kosmopolici są mało liczni, przy tym cieszą się złą opinią. Po części słusznie, gdyż nierzadko kosmopolityzm jest ideologiczną osłoną piękno- duchostwa i życiowej wygody.

Kosmopolityzm jest niebezpieczny. Rzecz w tym, że w społeczeństwach prze-ważają patrialiści. Ci służą swym narodom. W tej sytuacji nacja, w której prze-wagę zyskają kosmopolici, przegra konkurencję z innymi nacjami. Wobec takiej perspektywy każdy musi wybrać: porzucić swoich i (jeśli go zechcą) przyłączyć się do narodu silniejszego albo bronić swojego<sup>16</sup>.

Internacjonalista solidaryzuje się z pewną grupą powstałą z podgrup wystę-pujących w różnych narodach. Przykładem byłby tzw. internacjonalizm proletariacki, w którym wszyscy członkowie tej samej klasy społecznej (tu: proletariatu) byłiby solidarni wobec siebie. Internacjonalizm ma wiele odmian: scjentyistyczny (internacjonalizm naukowców), religijny (chrześcijański, muzułmański), inter-nacjonalizm artystów. Naukowcy, chrześcijanie (itd.) czują się względem siebie

<sup>15</sup> Wynalzcą (1938) i pierwszym producentem (początek lat 40-tych, Argentyna) długopisu jest węgierski artysta i dziennikarz László Biró. Długopis wszedł w użycie podczas wojny. W bom-bowcach lecących na Niemcy należało wykreślać kurs do celu. Ołówki się łamały, a pióra (na-pelniane na ziemi) przeciekały.

<sup>16</sup> Tak jak to było w powstaniach śląskich. Jedni chcieli przyłączenia Górnego Śląska do Polski, inni do Niemiec. Ten podział nie pokrywał się dokładnie z podziałem narodowościowym. Zdarzało się, że w oddziałach proniemieckich komendy były wydawane po polsku.

powinowaci, jednak więzi internacjonalistyczne (o tym już pisaliśmy) nie tworzą silnej wspólnoty i ustępują więziom narodowym<sup>17</sup>.

## Patriotyzm a nacjonalizm

Patriotyzm i nacjonalizm są do siebie podobne<sup>18</sup>. Nie-nacjonałiści (np. Józef Maria Bocheński w książce *100 zabobonów*<sup>19</sup>) o nacjonalizmie mówią, że jest patriotyzmem „źle pojętym”, „przesadnym”, „zdegenerowanym” i w gruncie rzeczy nie jest żadną formą patriotyzmu. Nacjonałiści odpowiadają, że to właśnie oni są konsekwentnymi patriotami, a tzw. patrioci patriotów jedynie udają, gdyż nie stać ich na rzetelne poświęcenie się sprawie narodowej.

Nacjonałiści od członków narodu domagają się więcej niż patrioci. Odróżnijmy wartości naczelne (takich może być wiele; np. honor, pomyślność rodziny, wolność) od wartości najwyższej, która – jeśli istnieje – jest co najwyżej jedna<sup>20</sup>. Wedle nacjonalistów, istnieje wartość najwyższa, a jest nią **potęga narodu** (tj. obszar, nad którym dany naród panuje, liczba jego członków i ich osiągnięcia, bogactwo, silna armia). Po drugie, nacjonałiści na każdego członka narodu nakładają obowiązek umacniania narodowej potęgi. Ten obowiązek przewyższałby wszelkie inne powinności. Taka jest przecież natura wartości najwyższej (dziś deklaruje się, że jest nią życie ludzkie), że wszelkie inne czyni niższymi. Kto tzw. sprawie narodu nie służy z całych sił, ten (wedle nacjonalistów) jest zdrajcą sprawy narodowej.

Skrajną formą nacjonalizmu jest szowinizm narodowy. W jego przypadku inne narody stają się przedmiotem dyskryminacji.

Patrioci wymagają mniej. Dla nich wartością jest nie tyle naród, co ojczyzna. Przy tym ojczyzna nie jest wartością najwyższą, a jedynie wartością naczelną: jedną z kilku. Ścisłej: wartością naczelną jest **chwała ojczyzny**. Chwała przysłu-

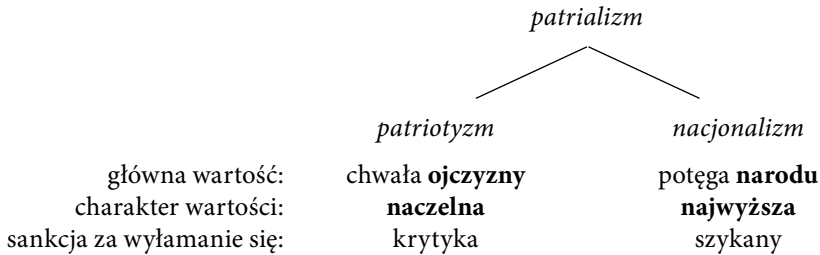
<sup>17</sup> Ta okoliczność okazała się poważnym problemem ruchu robotniczego. „Więzi proletariackie” słabły pod wpływem oddziaływań narodowych.

<sup>18</sup> Mężczyzna jest podobny do kobiety, samowar do czajnika, gazeta do czasopisma – chociaż przecież między sobą wyraźnie się różnią. Podobnie nacjonalizm i patriotyzm.

<sup>19</sup> J.M. Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, PHILED, Kraków 1994.

<sup>20</sup> W większości przypadków w duszy człowieka konkurują kilka wartości naczelnych. Tylko fanatycy kierują się w życiu jedną wartością najwyższą.

guje temu, co warte szacunku, temu, co zaszczytne. Patrioci chcą, aby ich ojczyzna była chlubna, by stała się przedmiotem powszechnego podziwu za jej piękno.



Rys. 3. Patriotyzm a nacjonalizm: główne różnice.

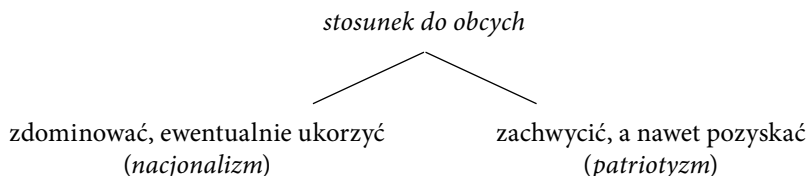
Postawą, która przypomina patriotyzm, jest *parapatriotyzm*: niekosztowna solidarność narodowa. Parapatrioci wspierają członków swego narodu i swą ojczyznę, o ile ich to mało kosztuje. Owszem, wywieszają flagę narodową, jeśli otrzymają ją prezencie – ale na jej kupno pieniędzy pożałują.

Podczas wojny patrioci poczuwają się do obowiązku walki w obronie ojczyzny lub co najmniej do czynnego jej wspierania. Podczas pokoju ich obowiązkiem jest wytrwała praca, która umacnia kraj. Jeśli budują most, czynią to solidnie, jeśli uczą języka polskiego, zadają prace domowe i je sprawdzają. Podobnie, jeśli uczą matematyki. Przy tym nie podejmują działań przynoszących wstydu ojczyźnie. Przykładu takiego podejścia dostarcza idea pracy u podstaw oraz pracy organicznej głoszona i realizowana przez polskich pozytywistów.

Nacjonalizm jest **ofensywny**. Atakuje – i swoich (jeśli nie są oni dostatecznie zaangażowani w umacnianie tzw. idei narodowej), i obcych – jeśli ci przeszkadzają w umacnianiu potęgi narodu. Szowiniści do innych narodowości odnoszą się wrogo. Jeśli w ich kraju zamieszkają przedstawiciele innych nacji, zwalczają ich bezpośrednio<sup>21</sup>.

<sup>21</sup> Należy odróżnić konkurencję między narodami (np. konkurencję między narodem polskim a narodem żydowskim w okresie międzywojennym) od dyskryminacji. Czym innym jest wspieranie swoich, a czym innym utrudnianie życia tym, których nie uważa się za swoich.

Patriotyzm jest **defensywny**. Patriota nie tyle pragnie, aby nasi wygrali, co zachwycili innych<sup>22</sup>. Nacjonaliści chcą, aby ich naród był lepszy od innych narodów. Patrioci chcą udoskonalić własną ojczyznę. Nie tyle pokonać inne narody, co naprawić swój kraj<sup>23</sup>. Nacjonaliści chcą narzucać swą kulturę innym narodom. Patrioci chcieliby, aby inne narody ich kulturę przyjmowały spontanicznie.



Rys. 4. Patriotyzm a nacjonalizm: stosunek do obcych.

Patrioci nie są pacyfistami. Walczą – i to ofiarnie: z najeźdźcą, z okupantem, z zaborcą – jeśli ojczyzna jest zagrożona.

## Uzasadnienie patriotyzmu

Dlaczego należy być patriotą? Są trzy argumenty ku temu: formalny, moralny oraz praktyczny.

Argument nr 1 (formalny): Dla patrioty ojczyzna jest wartością samoistną, a patriotyzm bezpośrednio z niej wynika. Wartości samoistne uzasadnienia nie potrzebują. Po tym je rozpoznajemy. One uzasadniają same siebie<sup>24</sup>. Jednak propagandowe wsparcie postaw patriotycznych jest zasadne.

<sup>22</sup> Kibicowanie najczęściej jest przejawem nacjonalizmu. Jest ofensywne („chcemy wygrać”). Kibicowanie patriotyczne polegałoby na tym, że w pierwszej kolejności zależy nam, aby nasi zachwycili innych. Np. przez zwycięstwo – ale uczciwie. Duch sportu jest obcy nacjonalistom.

<sup>23</sup> Na tym właśnie polega przewaga lekkiej atletyki, że lekkoatleta chce przede wszystkim poprawić swój rekord życiowy (a więc udoskonalić siebie), a piłkarz chce przede wszystkim wygrać, a więc pokonać kogoś innego.

<sup>24</sup> Dla przykładu: dlaczego kochamy ojczyznę? Ponieważ to nasza ojczyzna. Dlaczego cenimy przyjemność? Gdyż jej odczuwanie jest przyjemne. Ojczyzna, przyjemność, honor, itd., dla niektórych (np. dla skąpca z komedii Moliera) pieniądze, są wartościami samoistnymi.



Argument nr 2 (moralny): dzięki ojczyźnie jesteśmy tym, kim jesteśmy. A przecież nie chcielibyśmy być kimś innym: Szwedem, Niemcem, Rosjaninem, Austriakiem. Ojczyznę zawdzięczamy patriotom dawnych epok – i mamy względem nich dług wdzięczności. Każdy dług wdzięczności należy spłacić<sup>25</sup>. Ten także – w tym wypadku poprzez czyny i zachowania patriotyczne.

Argument nr 3 (praktyczny): inne narody mają swoich patriotów, dzięki którym stają się lepsze. Takie narody lepiej chronią swą ojczyznę. Stoimy przed wyborem: albo przeniesiemy się do obcych, albo będziemy ulepszać swój kraj. W przeciwnym razie – jak Polacy w XVIII wieku – staniemy się poddanymi innych narodów. Tzw. wychowanie patriotyczne znajduje w tej sytuacji mocne wsparcie, ale jest **trudne**. Łatwiej wychowywać w duchu nacjonalizmu i często wychowanie patriotyczne przyjmuje taką kontrowersyjną postać – może nie w treści, co w formie. Wbrew swym intencjom wychowawcy zdarza się umacniać nacjonalizm, gdyż młodzi ludzie nie odróżniają go od patriotyzmu. Spontanicznie preferują opcję bardziej agresywną.

Argument nr 4: to, co nasze (np. to, co polskie), jest lepsze, piękniejsze niż zagraniczne – jest argumentem nacjonalistów. Wątpliwym merytorycznie. To, że coś jest polskie, samo z siebie nie przydaje obiektowi jakichkolwiek walorów. W Polsce takie uzasadnienie spotykamy rzadko. Dominuje przekonanie odwrotne: opinia, że to, co zagraniczne, jest lepsze niż to, co krajowe, a jest lepsze, gdyż zagraniczne<sup>26</sup>. Taka argumentacja otwiera pole działania dla patriotów. Mają prawo i powinność podjąć działanie defensywne: pokazać, że nieprawda, iż z natury rzeczy „zagraniczne = lepsze”.

## Formy patriotyzmu a formy kultury

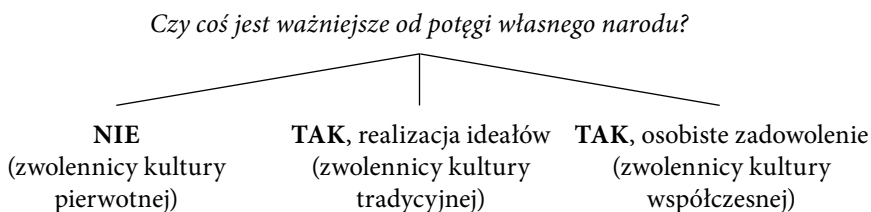
Istnieją trzy główne formy kultury: pierwotna, tradycyjna oraz współczesna. Kultura **pierwotna** jest ksenofobiczna (dzieli ludzi na swoich oraz obcych) i kolek-

<sup>25</sup> Pięknym przykładem takiej postawy jest pierwszy rozdział *Rozmyślań* Marka Aureliusza. Na kilku stronach Marek Aureliusz dziękuje wszystkim, którzy pozytywnie wpłynęli na jego życie – od rodzicach zaczynając, na bogach (losie) kończąc.

<sup>26</sup> „A co Francuz wymyśli, to Polak polubi”, ujął tę postawę Adam Mickiewicz w I księdze *Pana Tadeusza*. Przy czym Polak może liczyć na uznanie rodaków tylko w dwu przypadkach: a) gdy umrze, b) gdy pochwałą go za granicą.

tywistyczna, także naturalistyczna i sekuritarna<sup>27</sup>. Kultura **tradycyjna** jest idealistyczna i ascetyczna, także elitarna. Ma swe formy kolektywistyczne (np. komunizm: miałyby osiągnąć go narody) oraz indywidualistyczne (np. chrześcijaństwo: zbawienie uzyskiwałby każdy na własną rękę). Kultura **współczesna** jest egalitarna, utylitarna oraz hedoniczna, przy tym autocentryczna. Przykładu kultury pierwotnej dostarcza rodzina. Rodzina jest ksenofobiczna (dzieli ludzi na członków rodziny oraz obcych) oraz kolektywistyczna (dobro rodziny przedkłada nad dobro jej członków). Przykładu kultury tradycyjnej dostarczają wspólnoty ideowe (owe „zakony”), a kultury współczesnej m.in. zwolennicy hasła „ojczyzna jest tam, gdzie dobrze jeść dają”<sup>28, 29</sup>.

Nacjonalizm jest formą ideową rodem z epoki pierwotnej. Jest kolektywistyczny (w aspekcie wewnętrznym) i ksenofobiczny (w aspekcie zewnętrznym). Interes grupy własnej jest w nim wartością zasadniczą. Patriotyzm jest składową kultury tradycyjnej<sup>30</sup>. Jest formą idealizmu. Za swe poświęcenie patriota niczego nie oczekuje. Jest nieużyteczny. „Ku chwale ojczyzny” odpowiada żołnierz odznaczany za swe męstwo w boju.



Rys. 5. Trzy odpowiedzi na pytanie o wartość potęgi narodu.

<sup>27</sup> Sekuritarna: wartością naczelną jest bezpieczeństwo. Zobacz w tej sprawie: J. Stanisławek, *Główne formy kultury*, „Edukacja Filozoficzna” 2017, nr 64, s. 25–36.

<sup>28</sup> Także współczesny liberalizm obyczajowy.

<sup>29</sup> Kiedyś w ramach ćwiczeń z etyki (Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie) autor tekstu zalecił studentom takie oto zadanie domowe: mieli uporządkować – od najwyższej do najniższej – podane wartości. Jedną z nich była ojczyzna. Na kolejnych zajęciach jedna ze studentek podeszła i powiedziała, że niedokładnie wykonała ćwiczenie, ponieważ „ma kłopot z ojczyzną”. „Na czym polega pani kłopot?”, zapytał autor. „Na tym, że dla mnie ojczyzna nie jest żadną wartością”, odpowiedziała studentka.

<sup>30</sup> Ogólniej: wspólnoty o genezie biologicznej pielęgnują wartości kultury pierwotnej, a wspólnoty kulturowe ideały kultury tradycyjnej. W kulturze współczesnej wspólnoty zanikają.

## Nacjonalizm naszej epoki

Nacjonalizm pojawił się, gdy wykształciły się narody. Istotnym czynnikiem jego rozwoju stała się teoria ewolucji Darwina. Nacjonałiści końca XIX wieku głosili, że konkurencja między narodami jest kontynuacją konkurencji pomiędzy gatunkami i że zwycięsko z niej wyjdą narody silne i zwarte. Ten pogląd przyczynił się do wybuchu I wojny światowej<sup>31</sup>.

Dzisiaj nacjonalizm odżywa. Przyczyna główna: narody nie potrafią poradzić sobie z ofensywą wielkiego kapitału, która likwiduje wszelkie odrębności narodowe i wszystkich (całą ludzkość) przekształca w jednolitą siłę roboczą. Mają nadzieję, że odrzucenie zagranicznych wpływów poprawi ich sytuację życiową. Przy tym jak każdy fanatyzm nacjonalizm cieszy duszę. Wszystko staje się jasne. Wiadomo, jak postępować. Nic dziwnego, że politycy ochoczo zakładają krawaty w narodowych barwach i wygłaszają pronarodowe komunały.

Do nacjonalizmu jakieś prawo mają, c o n a j y ż e j, wielkie narody. Nacjonalizm małych narodów jest śmieszny. A tym narodom szkodzi, gdyż je izoluje.

W Polsce nacjonałiści pokazali się w okresie międzywojennym. (Nacjonalizm pojawia się w okresach niepodległości. W epokach rozbioru ważna staje się walka o wyzwolenie, a ta nie ma charakteru ofensywnego, lecz defensywny: patriotyczny, nie nacjonalistyczny). Klęska wrześnieowa ich skompromitowała. Zamiast Polski „od morza do morza” doczekali się czwartego rozbioru. Polacy nie są narodem jakoś nadzwyczajnie zasłużonym dla świata. Stąd ich nacjonalizm jest niepoważny.

## Patriotyzm młodego człowieka

W jaki sposób młody, kilkunastoletni człowiek miałby przejawiać swój patriotyzm? W okresie wojny nie powinien lekkomyślnie ginąć. Będzie potrzebny swemu krajowi po zakończeniu walki. W okresie zaborów powinien robić to, co w czasie pokoju: uczyć się. Przy tym mówić poprawnie po polsku, nie używać

<sup>31</sup> Dziwne: przystąpieniu mocarstw do Wielkiej Wojny towarzyszył entuzjazm tłumów. Gdy zaczynała się II wojna światowa, tego entuzjazmu nie obserwowano: „przekraczaliśmy granicę [niemiecko-polską – J.S.] bez jednego okrzyku «huurra». Cóż to za różnica w porównaniu z entuzjazmem wojennym 1914 roku”. (H. von Helwarth, *Między Hitlerem a Stalinem*, Wydawnictwo BELLONA, Warszawa 1992, s. 270).

wulgaryzmów, czytać książki. Przynosić chwałę swym rodakom, tym samym ojczyźnie.

Gdy młoda osoba jest w obcym kraju nie wolno jej zachowywać się nagannie, np. śmiecić albo pisać sprayem na katedrze św. Marka „Polska, Polska, biało-czerwoni”. Powinna być uprzejma i np. ustępować miejsca w tramwaju starszym osobom, mówiąc po polsku „proszę usiąść”.

Chlubę ojczyźnie nadają posprzątane ulice, czyste lasy, zadbane drogi. Patriotą nie maluje po murach, nawet jeśli ma na to ochotę. Obywatel-patriota dba o swe otoczenie, troszczy się o swe zdrowie (przecież kiedyś będzie ojczyźnie potrzebny), płaci uczciwie podatki. Polityk-patriota nie mami rodaków opowieściami o chciwości sąsiednich narodów, które „tylko czekają na okazję”, aby „nam” zaszkodzić, i nie szkaluje *en bloc* swoich poprzedników, gdyż przecież ci także coś dobrego dla kraju zrobili.

## Bibliografia

- Aberth J., *Spektakle masowej śmierci, Plagi, zarazy, epidemie*, Świat Książki. Warszawa 2012.
- Bocheński J.M., *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, PHILED, Kraków 1994.
- Helwarth von H., *Między Hitlerem a Stalinem*, Wydawnictwo BELLONA, Warszawa 1992.
- Stanisławek J., *Główne formy kultury*, „Edukacja Filozoficzna” 2017, nr 64.

## Streszczenie

Autor odróżnia sposoby odniesienia się jednostki do swej grupy macierzystej (rodziny, plemienia, narodu). Odróżnia solidarność z narodem (parapatriotyzm, patriotyzm, nacjonalizm) oraz brak solidarności (indywidualizm, kosmopolityzm, internacjonalizm). Swą uwagę skupia na różnicy pomiędzy patriotyzmem a nacjonalizmem. Dla nacjonalistów wartością najwyższą jest potęga narodu. Na-

cjoniści domagają się, aby wszyscy członkowie narodu poświęcili wszystkie swe siły umacnianiu narodowej potęgi. Dla patriotów wartością – jedynie naczelną – jest chwała ojczyzny. W zakończeniu autor pokazuje formy patriotyzmu podczas wojny oraz podczas pokoju.

**Słowa kluczowe:** patriotyzm, nacjonalizm, ojczyzna, naród, indywidualizm, kosmopolityzm, internacjonalizm

## Summary

### Patriotism

The author distinguishes between the individual's reference to his parent group (family, tribe, nation). He distinguishes solidarity with the nation (parapatriotism, patriotism, nationalism) and the lack of solidarity (individualism, cosmopolitanism, internationalism). He focuses on the difference between patriotism and nationalism. For the nationalists the supreme value is the power of the nation. The nationalists demand that all members of the nation sacrifice all their strength to strengthen the national power. For patriots, the supreme value is the glory of a homeland. In the end part of the book, the author presents the forms of patriotism during the war and during peace.

**Keywords:** patriotism, nationalism, homeland, nation, individualism, cosmopolitanism, internationalism